

15 kwietnia 2008 r.

**Mt 13, 24-30**

**Modlitwa przygotowawcza:** Prosić Pana, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny skierowane były w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.

**Obraz:** Zobacz pole, na którym niedawno wzeszły jakieś rośliny. Są tak małe, że trudno jest nawet rozpoznać co to za gatunek. Zobacz cud życia, który małe nasionko zamienia w stosunkowo dużą roślinę. Jak wiele trudności musi ono przezwyciężyć, ale nieustannie, powoli następuje wzrost.

**Prośba:** O umiejętność patrzenia na świat oczami wiary.

**1. Pszenica i chwast** Każdy rolnik chce, aby na jego polu rosły tylko te rośliny, które sam posiał. Niestety zawsze obok pożądanых nasion, na przykład pszenicy, pojawiają się jakieś inne, które zanieczyszczają całą uprawę. Skąd się biorą chwasty? Raczej rzadko są one wynikiem czyjegoś złego postępowania, choćby takiego o jakim wspomina Jezus w przypowieści. Rolnik może zareagować dopiero w momencie kiedy nasiona już wzejdą i są stosunkowo duże, bo trudno jest rozróżnić chwast od zboża, gdy dopiero zaczyna się kiełkowanie. Kiedy jednak rośliny wyrosną, eliminując chwasty można uniknąć uszkodzenia zboża.

Przypowieść o chwaście i pszenicy obrazuje nasze życie. Jesteśmy jak ten rolnik, który chciałby, aby wszystko układało się jak najlepiej. Nie lubimy, kiedy coś lub ktoś krzyżuje nam plany. Gdy coś idzie nie po naszej myśli, łatwo przychodzi nam wykazać się nieroztropnością i w przyływie emocji, krytykując czyjeś słowo, lub czyn, jednocześnie burzimy naszą relację, którą bardzo długo budowaliśmy. Czy potrafię się trochę powstrzymać, chwilę poczekać zanim emocje opadną? Czy w relacjach bardziej kieruję się chęcią eliminacji zła, czy raczej obroną tego, co jest dobre?

**2. Pozwólcie obojgu rósć** Postępowanie człowieka, który pozwala rosnać zarówno pszenicy jak i chwastom aż do żniwa może trochę dziwić. Co z tego, że niszcząc chwast zniszczy się też trochę zboża? Są to nieuniknione koszty. Czasem trzeba postawić sprawę na ostrzu noża, a że przy okazji coś zostanie przecięte, trudno...

Jezus mówi jednak o Królestwie Niebieskim, a tam nie ma miejsca na poświęcenie jakiegokolwiek dobra. Rolnik czekający na żniwa to Bóg, który nie chce aby choć jedno dobre źdźbło pszenicy miało zostać zniszczone. Jest to obraz troski Pana Boga o człowieka oraz tego, że jest On cierpliwy i daje szansę na wydanie dobrego plonu w naszym życiu aż do ostatniej chwili.

Czy ja też jestem cierpliwy?... W odniesieniu do siebie, do innych, do tego, co dzieje się na świecie? Czy czasem nie zaczynam wątpić w to, że Bóg czuwa nad wszystkim i że pozwala by obok dobra obecne mogło też być zło?

**Na koniec rozmawiać** z Panem Bogiem o swoich wątpliwościach i obawach. Powierzyć Mu swoje życie i swoją przyszłość.

Odmówić modlitwę Ojcze nasz.